

Paweł Czubik

**NIEUZNAWANIE  
URZĘDOWYCH DOKUMENTÓW ZAGRANICZNYCH  
WYSTAWIANYCH W RAMACH JURYSDYKCJI  
TZW. PAŃSTW NIEUZNANYCH  
- PRZYPADEK TURECKIEJ REPUBLIKI PÓŁNOCNEGO CYPRU**

**Non-recognition of official foreign documents issued in jurisdiction  
of so-called non-recognized states**

**– case of the Turkish Republic of North Cyprus**

Nonrecognition of some national subjects universally recognised by the states is also associated with consequences in approval of foreign public documents issued in the questioned jurisdictions. On the one hand, legalistic attitude explains the absolute exclusion of cases of acceptance in their own legal space of any effects of unrecognized states' existence, on the other hand, points to the necessity of non-infringement of the rights and expectations of individuals originating from unrecognized states. Hence, to a limited extent, it seems necessary to recognize at least vital records relating to births and deaths. The article is devoted to attempts of the introduction of documents from the Turkish Republic of North Cyprus into the Polish legal space, using the jurisdiction of Turkey.

**Key words:** non-recognized states, vital records, foreign public documents, Turkish Republic of North Cyprus

Państwa określane jako nieuznane, powszechnie nieuznane lub częściowo uznane<sup>1</sup> to faktyczne państwowe twory terytorialne, których rzeczywiste istnienie i efektywne funkcjonowanie nie jest kwestionowane. Z przyczyn prawnomiędzynarodowych lub zgoda czysto politycznych, a najczęściej oczywistej mieszkanki obu tych kwestii<sup>2</sup> podmioty państwowe nieuznające danego tworu terytorialnego za państwo *de facto* ograniczają natomiast skuteczność jego funkcjonowania w międzynarodowej przestrzeni gospodarczej i prawnej.

Należy zwrócić uwagę, że choć podmiot jest ignorowany przez inne powszechnie uznane państwa<sup>3</sup>, ignorowanie takie nie może w szczególny sposób dotyczyć jego mieszkańców („obywateli”). Stąd też ewentualne środki napiętnowania obrotu z państwem nieuznanym, w tym obrotu prawnego winny być stosowane według dość precyzyjnych reguł.

Najrozsądniejsze wydaje się stosowanie reguły określającej trzy stopnie uznania. Poziom pierwszy (najszerzy podmiotowo, bo dotyczący wszystkie państwa nieuznane) odnosi się do dokumentów dotyczących życia i śmierci mieszkańców terytorium państwa nieuznanego. Osoby rodzą się w tego typu jurysdykcjach, w jurysdykcjach tych umierają. Niewątpliwie państwo powszechnie uznane powinno akceptować odzwierciedlenie dokumentacyjne oczywistych zdarzeń faktycznych jak narodziny i śmierć. Uznawanie więc aktów stanu cywilnego odnoszących się do narodzin i zgonów, wydawanych przez wszelkie państwa nieuznane wydaje się koniecznością.

Wątpliwe jest już jednak, czy należy w analogiczny sposób traktować akty stanu cywilnego dotyczące małżeństwa (a w efekcie także orzeczenia rozwodowe). Być może rozsądniejsze jest zakwalifikowanie tej tematyki do drugiego poziomu, który zakłada ograniczone uznawanie dokumentów odnoszących się do pozostałych aspektów życia jednostek, w tym odnoszących się do ich działalności gospodarczej, handlowej etc. Dokumenty, odzwierciedlające te kwestie, wystawiane przez jurysdykcje nieuznane powinny być uznawane, o ile czynno-

---

<sup>1</sup> W miejscu tym abstrahuję od niejednolitej terminologii w tym zakresie, która może sugerować różne kategorie państw, charakteryzujące się defektem w zakresie uznania (zresztą na płaszczyźnie politologicznej takie klasyfikacje są czynione – nie mają one jednakże większego sensu w zakresie prawa). Podmiot częściowo uznany traktowany jest przez państwo uznające go jako najzwyczajniejsze państwo, zaś przez państwo nieuznające jako faktyczny byt quasi-państwowy nielegalnie ukonstytuowany na danym terytorium. Obok takich tworów nieuznawanych przez żadne państwo powszechnie uznane (Górny Karabach, Naddniestrze, Somaliland), kilka takich jednostek terytorialnych uznawanych jest częściowo (Abchazja, Osetia, Tajwan, Kosowo oraz Turecka Republika Północnego Cypru – TRPC).

<sup>2</sup> Nielegalność powstania państwa nieuznanego związana jest ze zdarzeniem politycznym, które doprowadziło do jego faktycznego wyodrębnienia (dotyczy to w analogicznym zakresie Abchazji, Osetii czy Kosowa – choć na ten ostatni twór terytorialny Polska patrzy odmiennie w związku z jego uznawaniem). Jedynym wyjątkiem jest tu Tajwan, w przypadku którego doszło do zmiany uznania reprezentacji Chin (uznania rządu) – a wskutek odrębnego (trwałego) zakresu zarządzania terytorialnego obu rządów, wywołało to w oczach państw nieuznających Republiki Chin (Tajwanu) analogiczne efekty prawne jak bezprawne wyodrębnienie Tajwanu z całości terytorium Chin.

<sup>3</sup> Należy przy tym zwrócić uwagę, że demokracja ma niewielki wpływ na uznanie czy jego brak. Standardy demokratycznie niewątpliwie charakteryzują Tajwan, a także zasadniczo TRPC, większość zaś państw powszechnie uznanych z demokracją nie ma nic wspólnego.

ści te mają charakter czynności koniecznych, tzn. nie mogą być przez jednostki osiągnięte w legalnie uznawanych jurysdykcjach. Jeżeli więc jednostka z państwa nieuznanego ma możliwość dokonania czynności w jurysdykcji legalnej, nie powinno się uznawać czynności takiej dokonanej w jurysdykcji nielegalnej. Rozstrzyganie w tym zakresie nie powinno mieć przy tym charakteru *ad casum* lecz *en bloc*. Zastosowanie wyłącznie drugiego poziomu uznawalności (tzn. przy nieobjęciu jego zakresu poziomem trzecim – o czym dalej) nie ma obecnie zasadniczo miejsca w żadnym z przypadków tzw. państw częściowo uznanych, ponieważ obywatele tych państw nie są objęci ograniczeniami uniemożliwiającymi im wyjazd za granicę – do legalnych jurysdykcji, a także najczęściej posiadają również, obok obywatelstwa nieuznanego podmiotu, obywatelstwo innego podmiotu uznanego. Ich działalność gospodarcza może więc zyskać zupełnie legalne podstawy. Ewentualnie natomiast można rozpatrywać zastosowanie poziomu drugiego do uznawania dokumentów z niektórych państw całkowicie nieuznanych, w pełni odizolowanych politycznie.

Poziom trzeci (najwyższy, aczkolwiek najwyższy podmiotowo) zakłada w zasadzie nieograniczone uznawanie dokumentów z państwa nieuznanego przez podmioty uznane (a więc zawiera w sobie również dokumenty objęte poziomem pierwszym i drugim). Warunkiem jego zastosowania jest zgoda legalnego suwerena terytorium na taką aktywność państwa nieuznanego.

O ile Tajwan, jako miejsce powstawania zagranicznych dokumentów publicznych, należy traktować jako istotny przypadek trzeciego stopnia (uznawanie dokumentów tajwańskich, a nawet ograniczony obrót konsularny w zakresie legalizowania dokumentów odbywa się za zgodą Chińskiej Republiki Ludowej)<sup>4</sup>, o tyle „państwo” Turków Cypryjskich (określane przez nich oficjalnie jako Turecka Republika Północnego Cypru – dalej jako TRPC) należy traktować jako klasycznego przedstawiciela swojej grupy – umiejscowionego na pierwszym poziomie. Brak jest z tworem tym jakichkolwiek stosunków quasi-konsularnych z wszelkimi konsekwencjami co do opieki konsularnej<sup>5</sup>. Prawny suweren tego

<sup>4</sup> Zob. P. Czubik, *Uznawanie dokumentów zagranicznych wystawianych w ramach jurysdykcji tzw. państw nieuznanych – przypadek Tajwanu*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2012, nr 2, s. 43–53. Podobnie należy postrzegać, z perspektywy państw nieuznających Kosowa, zgodę Serbii na aktywność tego państwa (i uznawanie np. kosowskich dokumentów) w zakresie edukacji (dyplomy, świadectwa szkolne) i ruchu drogowego (praw jazdy, dokumenty pojazdów).

<sup>5</sup> Stąd informacja MSZ zawarta w oświadczeniu z 9 sierpnia 2011 r. zatytułowanym „Komunikat na temat wyjazdów turystycznych do tzw. Tureckiej Republiki Cypru Północnego” (szkoda, że rojącym się od błędów merytorycznych). I tak pkt 1 tego oświadczenia stanowił: „Polska, tak jak inne państwa UE, nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z tzw. Turecką Republiką Cypru Północnego” – istota problemu nie leży tymczasem w utrzymywaniu bądź nieutrzymywaniu stosunków dyplomatycznych, lecz w braku uznania. Natomiast w pkt 3 tego oświadczenia (pkt 2 to zwrócenie uwagi na lotniska niedopuszczone do międzynarodowego ruchu lotniczego i tym samym stanowiące dla obywateli RP element wysokiego ryzyka) stwierdzono: „Tzw. Turecka Republika Cypru Północnego nie jest stroną konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z roku 1963, najistotniejszej w sprawach konsularnych umowy międzynarodowej. Brak jest także innego porozumienia regulującego kwestię wykonywania funkcji konsularnych na tym terytorium. Oznacza to, że wykonywanie opieki konsularnej nad obywatelami polskimi przebywającymi na terytorium tzw. Tureckiej Republiki Cypru Północnego, nie jest możliwe”. Oczywiście nie chodzi tu o uczestniczenie bądź nieuczestniczenie w Konwencji

obszaru (Republika Cypru – dysponująca jedynie faktycznym władztwem terytorialnym nad południową częścią wyspy) nie zgadza się na jakiegokolwiek ustępstwa w tym zakresie. Rzekome państwowe samozorganizowanie się Turków cypryjskich na północnej części wyspy stanowi efekt inwazji i okupacji tureckiej i nie może być postrzegane inaczej jak jedynie nielegalna władza okupacyjna.

Strategiczne położenie wyspy, przecinanie się szeregu interesów handlowych, istotne walory turystyczne sprawiają, że struktura nieuznawanego państwa północncypryjskiego nie funkcjonuje w całkowitej izolacji od prawnomiędzynarodowej scenerii współczesnego świata. Niemalą rolę w kontaktach tego tworu z Europą odgrywają władze tureckie (Turcja jest jedynym państwem powszechnie uznanym, które uznaje TRPC), szereg państw UE z strukturami państwowymi TRPC wypracowało swoisty *modus vivendi*, pełen rzeczywistych zachowań i fikcyjnych gestów kamuflujących rzeczywiste relacje<sup>6</sup>. Międzynarodowy Związek Pocztowy akceptuje *de facto* północncypryjskie usługi pocztowe, co zapewnia komunikację pocztową odbywającą się przy pobieraniu opłaty we własnych znaczkach<sup>7</sup>. *De facto* akceptowane jest powszechnie trwałe stemplowanie i wizowanie paszportów przy przekraczaniu „granic TRPC”<sup>8</sup>, nie wywołuje to jakiegokolwiek negatywnych skutków następnych, w przypadku dalszego używania dokumentów podróży<sup>9</sup> (znanych choćby w przypadkach trwałego umieszczania wiz izraelskich w paszportach przedkładanych następnie w licznych krajach arabskich np. Syrii)<sup>10</sup>.

---

wiedeńskiej (co dla TRPC byłoby niemożliwe), lecz o brak uznania – z samego uczestnictwa w Konwencji wiedeńskiej zresztą nic jeszcze nie wynika (państwa mogą należeć do konwencji, a nie mieć po prostu nawiązanych stosunków dyplomatycznych czy konsularnych). Sama Konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych jest przy tym ewidentnie przeceniana co do efektów ochrony konsularnej, jaką rzekomo gwarantuje. Zob. P. Czubik, *Prawo dostępu do konsula*, Kraków 2011, *passim*.

<sup>6</sup> Dobrym przykładem jest organizacja regularnych lotów z państw UE na północncypryjskie lotnisko Ercan, podczas gdy formalnie lot kierowany jest do portów tureckich (najczęściej Stambuł lub Antalya) – w Turcji następuje tylko międzylądowanie, w chwili później (bez opuszczania samolotu przez pasażerów), po zmianie numerów lotu, realizowany jest dalszy lot na lotnisko Ercan. Przy czym władze i pracownicy lotnisk europejskich są absolutnie świadomi tego proceduru – na oficjalnych komunikatach pojawiają się nazwy zarówno tureckiego, jak i północncypryjskiego portu lotniczego (od wiosny 2011 r. proceder ten ma miejsce również z polskich lotnisk). Należy również zauważyć, że istotna część zabytków na Północnym Cyprze jest remontowana z funduszy unijnych, które jak widać bez przeszkód przekraczają turecko-grecką linię demarkacyjną.

<sup>7</sup> Co ciekawe znaczki pocztowe z TRPC (z wyraźną nazwą państwa nieuznanego oraz stemplem tego państwa na znaczku), stanowią jedyną podstawę dostarczenia przesyłki także do Polski. Poza pocztą inne usługi realizowane są z łącz, domen (internet) i numerów kierunkowych (telefonia) tureckich. Turecki lir jest też oficjalną walutą w TRPC.

<sup>8</sup> Stemple graniczne TRPC, umieszczane są również w paszportach polskich. Przekraczanie „granic” pomiędzy TRPC a Republiką Cypryjską na ulicy Ladras w Nikozji stało się w ostatnich latach swoistą atrakcją turystyczną, na której zarabiają obie społeczności lokalne, co dobrze wróży dalszemu utrzymywaniu cypryjskiego *status quo* i jednocześnie źle procesowi zjednoczenia wyspy.

<sup>9</sup> W praktyce autor nie doświadczył jakiegokolwiek konsekwencji wynikających z posiadania takich stempli w paszporcie RP w przypadku kontroli przez urzędników państw uznanych – w tym Republiki Cypryjskiej (Cypru Południowego).

<sup>10</sup> Autor miał okazję obserwować specyfikę tego państwa nieuznanego podczas konferencji szkoleniowej notariuszy organizowanej przez Gdańską Izbę Notarialną w dniach 5–19 września 2011 r. w Kyrenii (tur.

Niewątpliwie z przytoczonych wcześniej przesłanek możliwa jest akceptacja w charakterze dokumentów urzędowych jedynie dokumentów odnoszących się do stanu cywilnego jednostek (aktów urodzin, małżeństwa, zgonów oraz dokumentów powiązanych). Przy traktowaniu dokumentów i czynności północno-cypryjskich można przyjąć po części analogie orzecznicze dotyczące skutków aktywności okupacyjnej władzy hitlerowskiej i sowieckiej w okupowanej Polsce<sup>11</sup>. Jedynie jednak w ograniczonym zakresie. Należy zauważyć bowiem, że kryterium konieczności dokonania czynności, pozwalające rozszerzać skutki urzędowe aktywności nieuznanego lub okupacyjnego reżimu na inne obszary aktywności cywilnoprawnej stron, nie jest w tym wypadku wypełniane. Właściwie wszyscy „obywatele” Tureckiej Republiki Północnego Cypru posiadają bądź legalne obywatelstwo Republiki Cypryjskiej, bądź Republiki Tureckiej<sup>12</sup>. Dla dokonania skutecznej formalnoprawnie czynności o treści odzwierciedlonej w dokumencie urzędowym wystarcza, by udali na nieodległe obszary właściwych legalnych jurysdykcji. Tym samym konieczność korzystania z jurysdykcji państwa nieuznanego po prostu nie istnieje.

Oczywiście nie oznacza to, że organy TRPC nie będą wystawiały dokumentów w innych kategoriach niż jedynie stan cywilny i nie będą próbowały dla zapewnienia ich uznania imitować procesów legalizacyjnych. Co więcej w procesie tym uczestniczyć będą również organy Republiki Tureckiej. Tego typu praktyka nie będzie jednak pozwalała na uznanie tych dokumentów za coś więcej jak jedynie dokumenty prywatne.

---

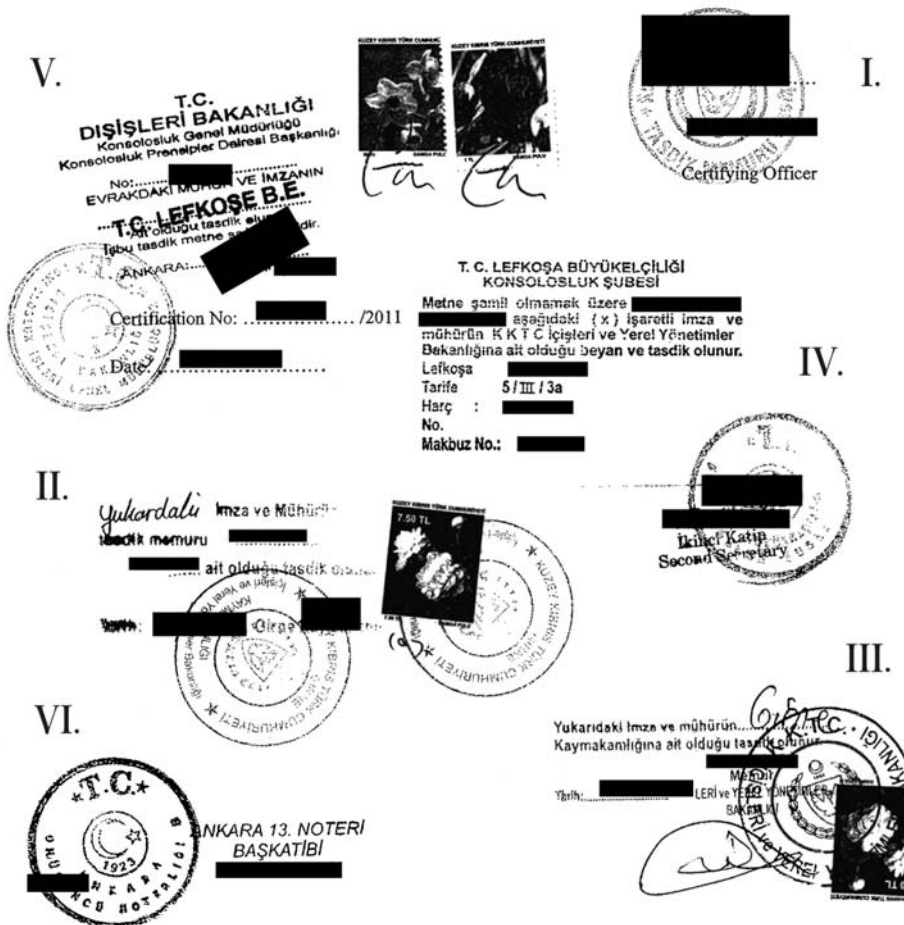
Girne) na Cyprze Północnym. Trudno było zauważyć jakąkolwiek istotniejszą anomalię (poza różnicami w poziomie życia mieszkańców), porównując funkcjonowanie północnej (nieuznawanej) i południowej (uznawanej) państwowości na wyspie Afrodyty. Cypr Północny niewiele różni się przy tym od nasyconego turystami wybrzeża tureckiego (chyba, poza licznymi tureckimi bazami wojskowymi na wyspie, tylko sporą liczbą kasyn, które nie funkcjonują już legalnie na wybrzeżu tureckim w związku z wprowadzonym w ostatnich latach zakazem – *nota bene* działalność te przeniosła się wówczas masowo właśnie na Północny Cypr).

<sup>11</sup> Por. J. Pazdan, *Forma czynności prawnych dokonanych na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej*, „Rejent” 2005, nr 9, s. 15 i n. Zob. także P. Czubik, *Ex eventu resurrexit lex mortua – czyli rzecz o ostatnim orzeczeniu Sądu Najwyższego wydanym m.in. na podstawie austriackiego kodeksu cywilnego z 1811 r.*, [w:] Świat, Europa, Mała Ojczyzna. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodzkiemu w 80-lecie urodzin, red. M. Małecki, Bielsko-Biała 2009, s. 401–407. Por. także: P. Czubik, *Kilka uwag dotyczących formy przeniesienia własności nieruchomości i objęcia jej w posiadanie na tle orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie I CK 619/04 z 21 stycznia 2005 r.*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2005, nr 4 (27), s. 51–61.

<sup>12</sup> Właściwie jedynym takim wyjątkiem są osoby nie będące pochodzenia cypryjskiego (tj. narodowości greckiej, tureckiej lub maronickiej), które nabyły obywatelstwo TRPC, uprzednio (najczęściej dobrowolnie) zrzekając się swojego poprzedniego obywatelstwa. Nie dotyczy to jednakże Cypryjczyków (niezależnie od narodowości), którzy obok obywatelstwa TRPC mają również obywatelstwo Republiki Cypryjskiej oraz kolonistów importowanych z Turcji (ich napływ sterowany przez rząd w Ankarze mocno zaburzył dotychczasowe proporcje demograficzne na wyspie), którzy obok obywatelstwa TRPC mają również obywatelstwo tureckie. Osoby, o których mowa (i tylko w stosunku do nich można by próbować uzasadniać zastosowanie reguły drugiego stopnia w uznawaniu dokumentów), to nierzadko osoby poszukiwane międzynarodowymi listami gończymi czy objęte europejskim nakazem aresztowania (państwa nieuznane, w tym w szczególności TRPC, ze względu na komfortowy klimat i warunki ekonomiczne, stanowią enklawę dla tego typu osób, które z oczywistych przyczyn nie opuszczają gościnnego dla nich terytorium). Trudno oczekiwać, by w przypadku TRPC reguła druga miała być wykorzystywana dla gwarantowania praw wspomnianych osób do funkcjonowania w międzynarodowym obrocie gospodarczym.

Poniżej przedstawiono dość zawiły stan poświadczeń, który w zamierzeniach stron miał doprowadzić do uznania urzędowego charakteru dokumentów północnocypryjskich w Polsce. Zauważyć należy, że przypomina on klasyczne „łańcuszki” poświadzeń prelegalizacyjnych i legalizacyjnych, po dziś dzień stosowanych w przypadku dokumentów zagranicznych stosowanych w Polsce a pochodzących z państw egzotycznych, z którymi nie wiąże RP jakakolwiek umowa znosząca lub zastępująca wymóg legalizacji.

Jednakże ze względu na miejsce powstania dokumentu (terytorium pod nieuznaną jurysdykcją) nie można przypisać mu charakteru dokumentu publicznego, niezależnie od udziału w jego poświadczaniu uznanego państwa.



Procedura uwiarygodniania dokumentów (załącznik legalizacyjny)

Dokument odzwierciedlający treść czynności dokonanej przez poświadczającego urzędnika TRPC (oznaczona na skanie powyżej<sup>13</sup> rzymską cyfrą I) został poświadczony przez Burmistrza Girne (gr. Kyrenia, poświadczenie oznaczone dla większej czytelności przez autora na skanie numerem II), którego podpis i pieczęć poświadczyło Ministerstwo Spraw Zagranicznych TRPC (cyfra III), do tej klauzuli prelegalizacyjnej odniosła się turecka klauzula legalizacyjna sporządzona przez drugiego sekretarza ambasady Turcji w TRPC (numer IV), następnie co ciekawe podpis tego tureckiego urzędnika dyplomatycznego został superlegalizowany przez urzędnika MSZ Turcji w Ankarze (numer V).

Należy przy tym zauważyć, że udział władz tureckich w procesie uwiarygodniania publicznego charakteru dokumentów północnocypryjskich nie zmienia ich charakteru. Jeżeli chodzi o poziom dyplomatyczny aktywności względem dokumentów, to należy zauważyć podstawową prawidłowość, która w zasadzie zamyka dywagacje w tym zakresie, iż jeżeli nie uznaje się państwa, to nie uznaje się również faktu uznawania go przez inne choćby uznane podmioty, nie uznaje się także tym samym istnienia stosunków dyplomatycznych czy konsularnych innych podmiotów z podmiotem nieuznanym. Wobec tego służba dyplomatyczna czy konsularna Turcji na terytorium TRPC nie może być postrzegana jako legalna służba zagraniczna, tym samym dokumenty (klauzule legalizacyjne) wystawiane przez tę służbę nie mogą być już same przez się postrzegane jako dokumenty (klauzule) urzędowe ani tym bardziej nie mogą nadawać takiego charakteru dokumentom wystawianym przez rzekomych urzędników czy osoby zaufania publicznego TRPC.

Co ciekawe całość łańcuszka legalizacyjnego została następnie okazana notariuszowi tureckiemu w Ankarze, który na dokumencie umieścił pieczęć poświadczającą jego okazanie w konkretnej dacie i miejscu (na skanie oznaczona przez autora niniejszego tekstu numerem VI), chodziło w tym przypadku o to, by do całego ciągu pieczęci i podpisów północnocypryjskich i tureckich, mocno już zagmatwanego, dodać jeszcze turecką klauzulę apostille.

Próby wykorzystania Konwencji haskiej w opisywanym przypadku należy również uznać za nieskuteczne (choć docenić należy spryt i pomysłowość strony TRPC próbującej zapewnić swoim dokumentom zarówno rzekomą legalizację konsularną, jak i pozory certyfikacji klauzulami apostille dokumentu z TRPC). Choć oczywiście turecka klauzula apostille jest ważna, podobnie jak pieczęć tureckiego notariusza poświadczająca mu okazanie dokumentów – nie ma to wpływu na ocenę charakteru tychże dokumentów (określa tylko ich okazanie tureckiemu notariuszowi, a sama klauzula apostille odnosi się już do pieczęci i podpisu tego notariusza). Klauzule, o których mowa, stanowią dokumenty dowodowo odrębne od dokumentu północnocypryjskiego i w gruncie rzeczy mogłyby się znaleźć w identycznej konfiguracji na jakimkolwiek dokumencie urzędowym

<sup>13</sup> Autor dziękuje panu Piotrowi Korbielowi z Wydawnictwa Instytut Multimedialny w Krakowie za skanowanie i dokonanie obróbki obrazów przedstawionych w niniejszym artykule.

czy prywatnym okazywanym notariuszowi przez strony. Nie przesądzają one o klasyfikacji dokumentów północnocypryjskich jako dokumentów urzędowych. Dokumenty, na których zostały umieszczone, z wspomnianych powyżej racji należy postrzegać jedynie jako dokumenty prywatne.

	
<b>TASDİK ŞERHİ</b> ( 5 Ekim 1961 Tarihli Lahey Sözleşmesi )	
<b>APOSTILLE</b> Convention de La Haye du 5 Octobre 1961 )	
1- Ülke : TURKİYE - CUMHURİYETİ	
İşbu resmî belge	
2- [REDACTED]	tarafından imzalanmıştır.
3- İmzalayanın sıfatı	BAŞ KATİP'dir
4- ANKARA 13 NOTER	
[REDACTED]'nin mühür/damgasını taşımaktadır.	

<b>TASDİK</b>	
5- Ankara Valiliği	'da
6- [REDACTED]	günü
7- Vali Yardımcısı [REDACTED]	tarafından
8- No [REDACTED]	ile tasdik edilmiştir.
9- Mühür/Damga	10 - İmza
.....	.....



W związku z tym, że znaczenie gospodarcze i turystyczne TRPC mimo izolacji politycznej wzrasta, należy *in fine* przypomnieć prawnikom polskim, a w szczególności notariuszom RP, by na dokumenty pochodzące z tego obszaru patrzyli z perspektywy prawa legalnego suwerena wyspy, tj. Republiki Cypryjskiej. O urzędowym charakterze dokumentów wystawianych przez władze TRPC nie może być więc mowy.

Dokumenty wystawiane przez władze TRPC mają w polskiej przestrzeni prawnej jedynie charakter dokumentów prywatnych. Jeżeli prawo polskie zezwa-



la na wiązanie z czynnościami odzwierciedlonymi w dokumentach prywatnych<sup>14</sup> określonych skutków prawnych w danym stanie faktycznym, nie jest wykluczone wywołanie przez nich takich skutków. Jeśli zaś skutki takie mogą być wywołane jedynie w efekcie odzwierciedlenia treści czynności w dokumencie urzędowym, niemożliwe jest uzyskanie takiego dokumentu zagranicznego wystawionego przez władze TRPC. Tym samym nie wywołają zasadniczo skutków prawnych w RP czynności dokonane na Północnym Cyprze, jeżeli ich treść jest odzwierciedlona w dokumentach uznawanych miejscowo za urzędowe. Jeżeli dokument z tego terytorium RP dotyczy przeniesienia własności nieruchomości położonej w Polsce (w którym to przypadku prawo polskie – art. 1138 kpc – wskazuje na konieczność legalizacji konsularnej dokumentu) wymóg uwierzytelniania dokumentu nie może być z oczywistych przyczyn (brak stosunków dyplomatycznych i konsularnych) wypełniony. W przypadku pozostałych dokumentów (które nie są *ex lege* objęte wymogiem legalizacji) brak ich wartości dowodowej jako dokumentów urzędowych wynika z faktu, że nie są one w ogóle dokumentami zagranicznymi w rozumieniu art. 1138 kpc.

Odrębną kwestią, aczkolwiek z oczywistych względów powiązaną z materią powyżej omówioną, jest skuteczność formalnoprawna tych czynności w świetle polskiego prawa prywatnego międzynarodowego<sup>15</sup>. Skuteczność ta, nie licząc pewnych wyjątków<sup>16</sup>, ma miejsce wówczas, gdy czynność zgodna jest co do formy *ex lege causae* lub *ex lege loci actus*. Niezależnie od tego, czy założy się substytucję formy czynności na terytorium państw nieuznanych, czy też odrzuci tę teorię<sup>17</sup>, nie można zasadniczo wypełnić formy właściwej z punktu widzenia żadnego z dwóch wchodzących w rachubę porządków prawnych.

Jeżeli *lex causae* jest właściwe *ex lege* lub też wyłonione zostaje w efekcie wyboru prawa (i przez to staje się również prawem właściwym dla formy), zasadniczo wymogów tych, jeżeli są szczególne (np. urzędowe poświadczenie podpisu, akt notarialny), nie da się odwzorować w przestrzeni prawnej państwa nieuznanego (z wyjątkiem państwa nieuznanego z omówionego na wstępie „poziomu trzeciego”, w tym przypadku zresztą możliwe jest zastosowanie wymogów formalnych prawa państwa wysyłającego poprzez czynności urzędowe lub notarialne konsułów tego państwa, utrzymywanych w ramach stosunków quasi-konsularnych za przyzwoleniem suwerena tego terytorium). Czynność nie będzie

<sup>14</sup> Należy zwrócić uwagę, że polska procedura cywilna nie rozróżnia pośród dokumentów prywatnych dokumentów krajowych czy zagranicznych (można podnosić, że dokument prywatny jest zawsze dokumentem krajowym niezależnie od miejsca jego powstania). Pod pojęciem dokumentu zagranicznego rozumiany jest jedynie dokument urzędowy wystawiony przez władze obce.

<sup>15</sup> Dz.U. z 2011 r., Nr 80, poz. 432.

<sup>16</sup> Sprecyzowanych w art. 25 ust. 2 ppm.

<sup>17</sup> Teoria substytucji zakłada, że formę szczególną z punktu widzenia prawa właściwego dla samej czynności można osiągnąć zagranicą przy zastosowaniu formy tzw. równoważnej. Ma to szczególne znaczenie w przypadku formy aktu notarialnego; zob. J. Górecki, *Forma umów obligacyjnych i rzeczowych w prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 2007, s. 169 i n.; M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, wyd. XIV, Warszawa 2011, s. 88.

również zgodna co do formy z prawem miejsca jej dokonania. Jeżeli bowiem nie uznajemy państwa, nie można uznawać obowiązywania na jego terytorium jego (własnego) porządku prawnego. Formalnie jest to obszar obowiązywania prawa legalnego suwerena (Gruzji w Abchazji i Osetii, Cypru w TRPC, dla państw nieuznających Kosowa prawa Serbii na tym obszarze). Prawem *loci actus* jest więc porządek prawny państwa uznanego, ewentualne formy szczególne państwa nieuznanego trudno będzie uznać za odpowiadające wymogom właściwego prawa.

Należy jednakże wspomnieć o ryzyku, jakie wiąże się z treścią artykułów 9 i 10 ust. 1 nowej ustawy prawo prywatne międzynarodowe. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo interpretacji tych przepisów w sposób wskazujący właściwość prawa państwa nieuznanego. I tak art. 9 ustawy stanowi:

Jeżeli w państwie, którego prawo jest właściwe, obowiązują różne systemy prawne, prawo tego państwa wskazuje, który z tych systemów należy stosować. W razie braku takiego wskazania, stosuje się ten z tych systemów, który związany jest najściślej z danym stosunkiem prawnym.

Choć przepis ten odnosi się zasadniczo do zróżnicowania dzielnicowego i jego przydatność w tym przypadku jest oczywista, to jego zdanie drugie zakłada ocenę ścisłości związania bez wyraźnych norm obcych w tym zakresie. Zdanie drugie może sankcjonować w praktyce krajowej skuteczność czynności dokonanych pod rządami reżimów nieuznanych, co będzie sprzeczne z polityką państwową. Podobne ryzyko niesie ze sobą także niepoprawna (w świetle interesów państwa polskiego) interpretacja art. 10 ust. 1 ustawy, stanowiącego, że „jeżeli nie można ustalić okoliczności, od których zależy właściwość prawa, stosuje się prawo najściślej związane z danym stosunkiem prawnym”. W poprzednio obowiązującej ustawie kolizyjnej z 1965 r.<sup>18</sup> w jej art. 7 w takich sytuacjach w rachubę wchodziła właściwość prawa polskiego. Obecnie może natomiast dojść do głosu niezamierzony porządek prawny państwa nieuznanego (np. TRPC), może to także oznaczać legalizowanie np. prawa rosyjskiego w Abchazji czy Osetii, czy tureckiego w TRPC, którego legalność na tym obszarze jest oczywiście dalece wątpliwa. W praktyce jednak nie należy spodziewać się takiego oddziaływania wspomnianych przepisów, ich znaczenie jest raczej znikome.

*In fine* niniejszego artykułu warto podnieść, że analogiczne jak opisane powyżej problemy prawne związane są z aneksją Krymu przez Federację Rosyjską. Co do zasady, skoro nielegalna jest sama aneksja, to także obowiązywanie prawa rosyjskiego na terytorium Krymu jest nielegalne. Wiąże się to także z nieuznawaniem rosyjskich dokumentów z Krymu, orzeczeń sądowych wydanych przez rosyjskie sądy na Krymie, bytu prawnego osób prawnych zarejestrowanych w rosyjskich rejestrach na Krymie itp. Nie wpływa to na skuteczność takich samych rosyjskich dokumentów, orzeczeń etc., o ile zostały wydane na terytorium powszechnie uznanym za część Federacji Rosyjskiej.

<sup>18</sup> Dz.U. z 1965 r., Nr 46, poz. 290 ze zm.